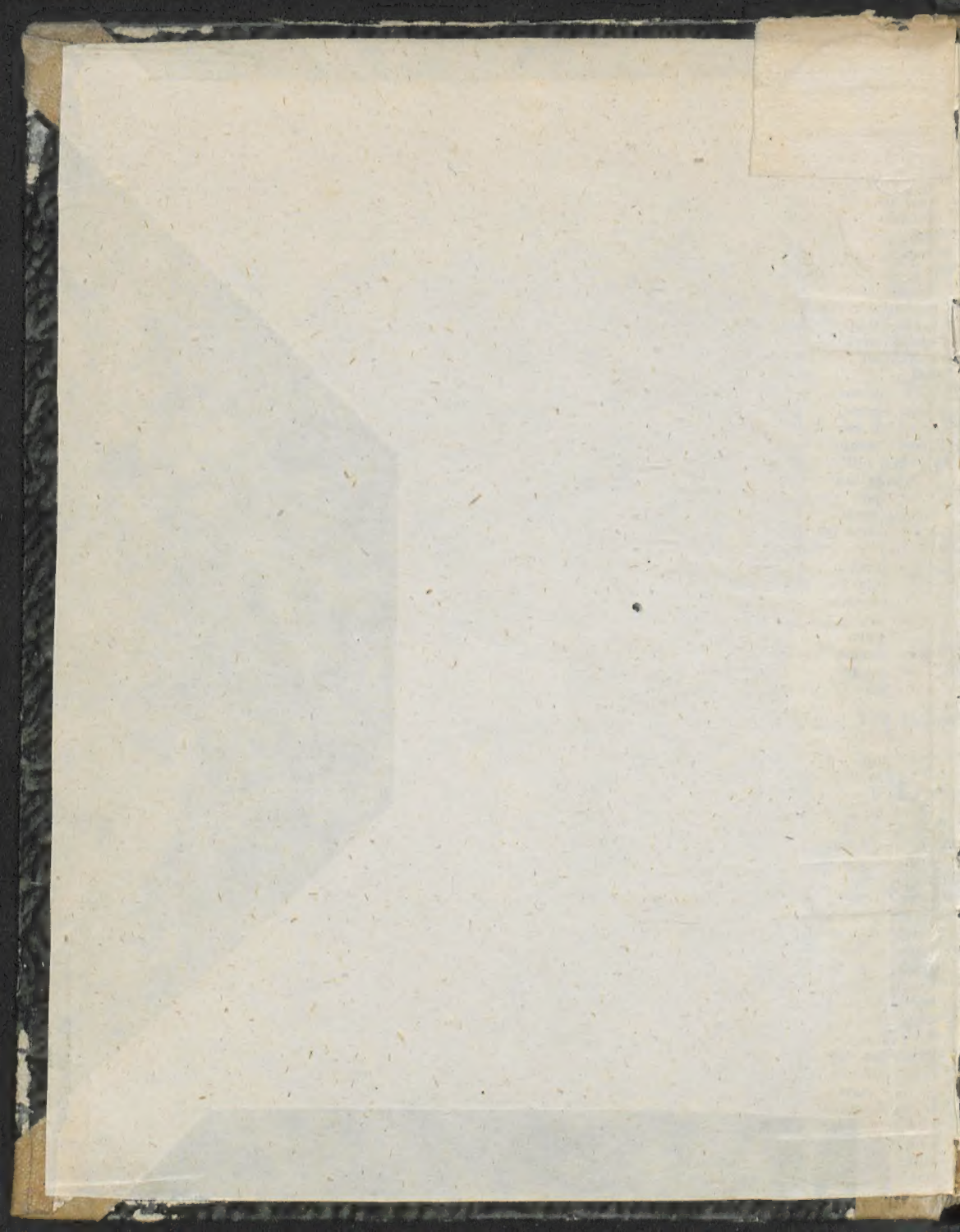


BIBLIOTEKA

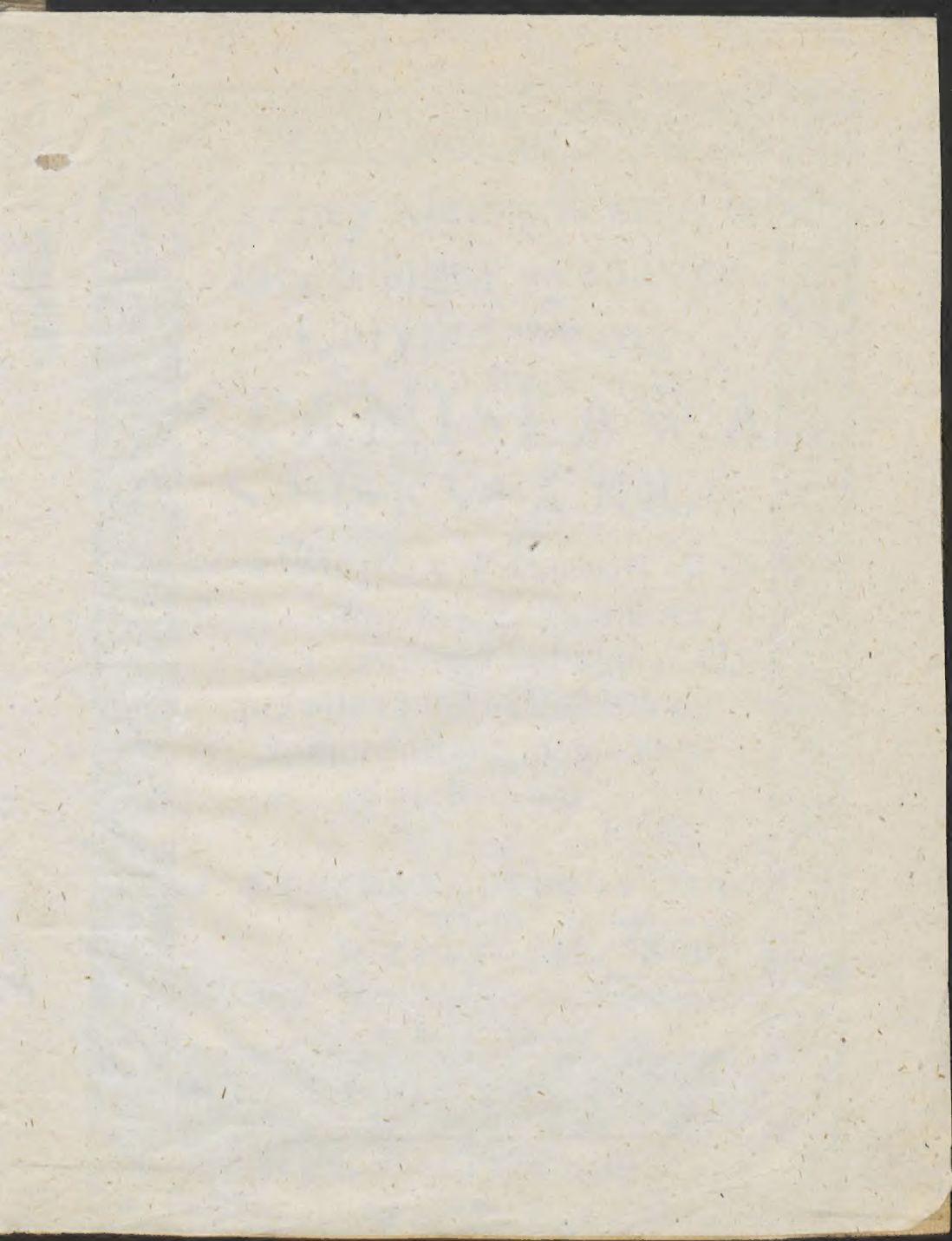
Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

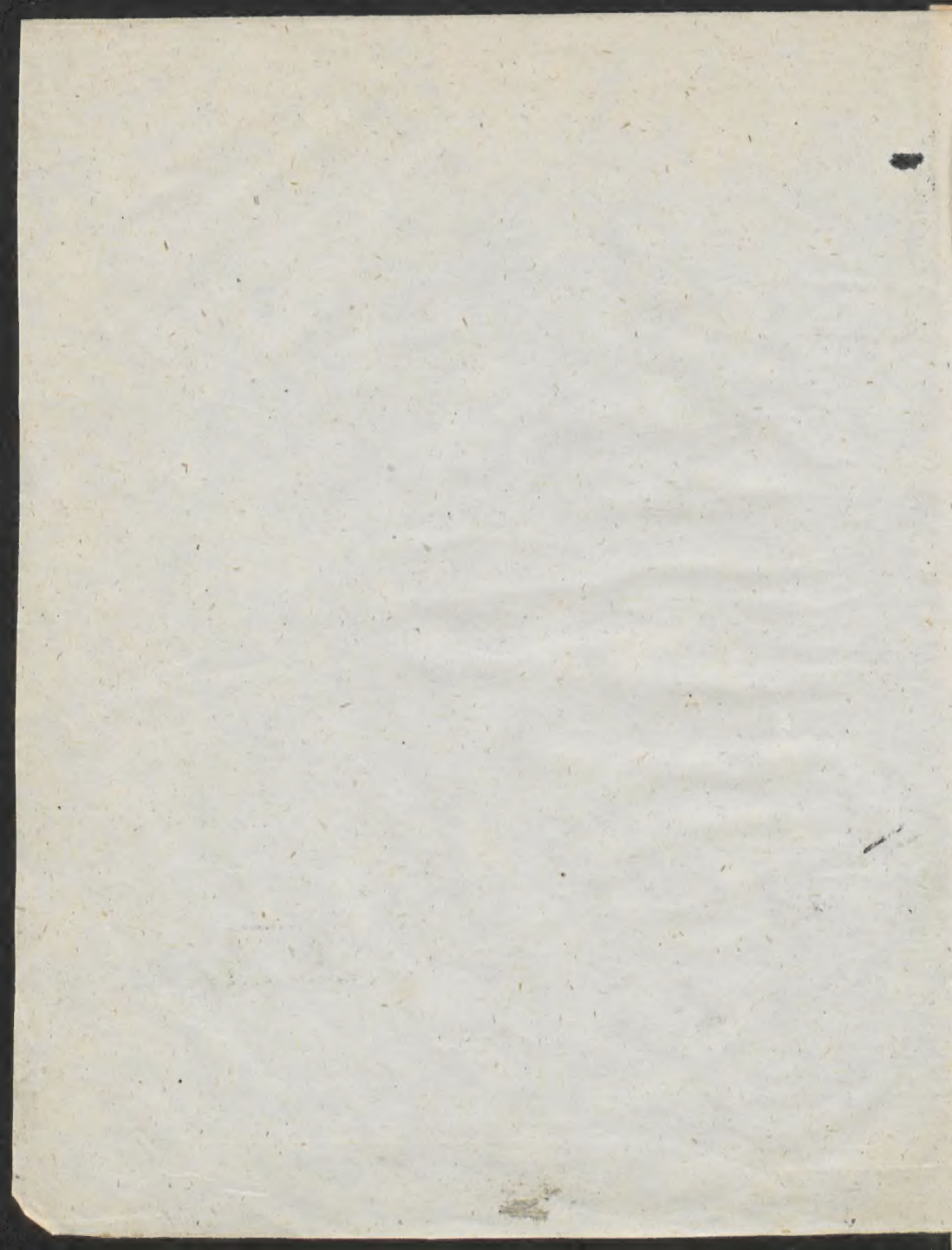
XVII

6.717











Zywot y Męczeństwo, wiel-  
kiego sługi y wyznawce  
Chrytufowego,

STANISŁAWA  
S. BISKUPA KRA-  
kowskiego, w Kościele na  
Skałce Michała ś. Zakonnikow Pá-  
wła ś. Pierwszego Pustelniká, dla  
prawdy y miłości Pasterskiej  
zamordowanego, w Krá-  
kowie Ro: 1080.

przez

ALEXANDRA BETKOWSKIEGO  
opisany.

W KRAKOWIE,

53.001

W Drukarni Mátieia Andrzeiowczyka,  
w Roku 1626.



XVII-6717-III.





swojemu wielce M. Pánu y Dobrodzieiowi: Pátroná  
świetego STANISŁAWA / z powinowánien  
dlugofortunnym poćiech / Author y slugá życzliwy  
chetliwie ofiárnie.

**Z** Kad początek y śmiałość Muzy moie brały?  
Ztądci ku twej ozdobie ten podárek dáły.  
Znáiąc po twej ludzkości, że im twarz przyjemną  
Pokażesz zacny mezu wespótek y zemną.  
Niosec dar nie perłami drogo háwtowány,  
Ale żywot Biskupá krwią záfárbowány.  
Ktory Páster ska wiare zdrowiem pieczętował,  
Gdy Krolá, y Rycerstwo ze złości strofował.  
Tegoćia ofiárnie Biskupá świetego,  
Meczenniká Pátroná Krolestwá Polskiego.  
Godzieneś bowiem tego, iák mąż známienity,  
Ktory Krolowi Pánu, Rzeczypospolity



Stużysz, nie wydając, nie w czym przodków dawnych  
Mądra rada: y meśtwę w Koronie przedstawnych  
Przyimiesz go wdzięcznym gościem Patrona do siebie  
Który przyczyna ziedna przebywanie w niebie.  
Za tym mie choway w tásce stużę życzliwego,  
Wważysz chęć moie: y dar wprzeymego.

W. M. mego Miścinwego Páná

zawsze życzliwy słuzebnik

Alexander Betkowski,





Prætiōsa in conspectu Domini, mors San-  
ctorum eius. *Psalm. 113.*

**W**ielbi się Rzym krwią Świętych Bożych okraszony,  
Męczenników chwalebnych iako dżdżem skropiony.  
Gdzie przednieyszy Wyznawcy Chrystusowej wiary  
Polegli: na których się kościelne filary  
Wspieraia: Piotry Paweł, przez frogie tyrany,  
Których nie przelomi świat, ni piekielne brany,  
Gdzie naukę zbawienną Rzymscy Biskupowie  
Rozsiewali, dla ktorey kładli swoje zdrowie.  
Gdzie Wawrzyniec Lewitą na kraćcie spieczony,  
Nie przeliczony vffiec Świętych pomęczonych.  
Którzy są w Katalogu żywota npiśani,  
Od Baránka Iezusa vkoronowani.

Cieśsy się Hiszpania z Iakubá świętego,  
Wenecya cud światá z Márka chwalebnego.  
Ze grunty ich trzymaia tak słachetne kości,  
Miaiąc ich za Pátrony w wśelákiey trudności:  
Anglia, y Szkocya, Niemcy, Duńczykowie,  
Krwia świętych nasyćeni Herezyárchowie.  
Gdy Bog do nich Posły swe Káplany posyłał  
A do iedney owczárnie rozpustnych zwoływał.  
Nie wdzięcznie ich przyjmuiąc, z Miast ich wyganiáli,  
Okrutnemi mękami drugih mordowali:



## Zyvvoty meczennstvvu

Cieśa sie z Meczennskiej krwi wśelakie narody  
Niechay sie sławne cieśa, y Krákovskie grody  
Ktore świątych Polakow Pátronow [wych máia  
Meczennikow, Wyznawcow, w murách [wych trzy-  
(máia.

Wielkiew świątobliwosci cudy wślawionego  
Zodrowazow narodu Iácká chwalebneho  
Ktory świątckie dostátki roskośy pogárdził  
Służąc w zbáwieniu ludzkim duśę swą wprówádził  
Do Olympu gornego przez ostrość zakonną,  
Tu leży ciało święte y iest nam zastoną.

Zaś sie nie słusnie cieśyc z Zolniersá świętego,  
Dla wiary Chryśtusowey zámordowánego.  
Floryáná świętego przynwieszione kości,  
Yleżá ná kleparsu w wielkiew są godności:  
Doznawa z křwánych zasług od niego obrony,  
Ták od ognia, iáko teź w káżdey nagley toni.

Stára Akadémia Mátká cnot godności  
Trzyma w Kościele świętey Anny święte kości.  
Dobrodziejstwy Boskiemi y cudy wślawione  
Cnoty iego y z duśą w syonie wczesone  
Wielebnego Kántego Kochánká wielkiego  
Naswiętszy Pánni Mátki wielce nabożnego.  
Mąż w cnotach doskonály był w piśmie Doktorem,

Był



Svviетego Stanislavva.

Był duś ludzkim lekarzem. cnot wśelákich wzorem.  
Ten zá Doktory, Mistrze do Bogá podnosi  
Gorące modły, pewnie pokoy im vprosi.

Wiec Giedruśiá v Márkov Kśięstvá Litenſkiego,  
Y Sálomey wdowy Fránciśká świątego.  
Ywiele inny ch świątych przynieżione kości,  
Ktore leżą: á duśe żyją ich wrádości.

Terazże Muzo przystap do piernśego biegu,  
Muśiś w spráwie zánśięty iuż dopędzić brzegu.  
Chryſte bądź icy pomocą: boniem świąte twoie  
Chce śpiewać nie Troiáńskie siedmioletnie boie.  
Ale Meżá świątego w Krákovskiej stolicy,  
Ktorego cnot chwalebnych pioro nie wylicy.

Zá Pánování tedy Krolá walecznego,  
Ná on czas Bolesławá z Domu Piaſtonwego.  
Ten czwarty od Chabrego, ktory chrześciáńskie  
Imię przyjął: á zbrzydzył fałſzywe pogáńskie.  
Ten Woyciechá świątego drogo kupił ciało  
Złotem srebrem, iák Pruskie pogáńſtvo záchciało.

Aten Krol iáko v cścił Páſterzá ſwoiego  
Oyca práwie Biſkupá Zywota świątego  
Czytay pilnie: á ty ſam ku Mleceńskicy ſławie,  
Prowadz pioſo Biſkupie świąty Stániánie.

## Zyvvoty Meczenſtvo

Urodzenie twe zacne z Domu ſłáchetnego,  
Szczepanowſkich, w Krákovſkiey ſiemi doſć ſławnego  
Wielſław oćiec zacny máſ wielkiey godnoſci,  
Bogna mátká, oboie ſwiętey pobožnoſci.  
Swiadkiem tego Kłaſtory, Koſcioly nádane  
Szodrobliną ręką ich drugie zbudowane.  
Swiadkiem ieſt Mágdáleny ſwiętey zmurowány  
W oyczyźnie ich, dochody hoynemi nádány.  
Ci iuſz w wieku doyſzałym doczekáli ſyná  
Stániſławá: z kąd poćiech wielka ieſt przyczyná.  
Ktorego w bogoboynych cnotách wychowáli,  
Y potym do Paryżá na ndukę dali,  
Tám w naukách, y w cnotách, pieknie poſtepował,  
Ze go z Páryſkich Miſtrſow ſáden nie celował.  
Przyiechał do Oyczyzny, y chciał żyć w oſtroſci,  
Zyvotá Zakonnego, iákoſz żył w czyſtoſci.  
Y chciał w zakonie Páńſkim prowadzić ſwe látá,  
Pogardziwſzy doſtátki, pompe tego ſwiátá.

Ná ten czás Lámbertowi rzeczonemu Zule,  
Po Aronie włożono ná ſkronie Inſułę  
Krákovſką: ktorą godnie ſpráwował w Koſciele,  
Zoſtawiwſzy Páſterſkich cnot przykłádow wiele.  
Przynim zoſtał Kapłanem Stániſław Wielebny,  
Gorący Káznodzieia iák męczennik pewny,

Swiátobli



Świątobliwość z nauką wśyszcy w nim widzieli,  
Przeto go za Biskupą swojego wśiąć chcieli.  
Iakoż skoro się przeniósł do życia lepszego,  
Lambertus Zula Biskup żywota świętego.  
Zarazem wśyszcy zgodnie wśięli Stanisława  
Iego pięknych postępów wśędzie brzmiała sława.

Zbraniał się długo Święty urzędu wielkiego,  
Mówiąc się bydz do wśytkich za nieposobnego.  
Jednak bacząc iż to Boska wola była,  
Zeby Insulą głowę jego ozdobiła.  
Przyjął z wielką boiaśnią tak Urząd wysoki,  
Na którym on wypełniał Pasterckie wyroki:  
Wcaył, kazał, wspomagał, w bogie śirotę,  
Zaden strapiony żebrak nie leżał przed wroty.

Agdy Bolesław śmiały z woyski się wyprawił,  
Zeby Ruskie Książęta w posłuszeństwo wprawił.  
Pośedł pod mocny Kiiow obległ go woyskami,  
Y dobywał potężnie częstemi burmami.  
Wśiął Książęcia Wschewoldą, Ruś wśytkę zwoiował,  
Fortunnie zawnę woyny ten Krol odprawiował.  
Iakoż przed tym w Krolenckich cnotach postępował,  
Chąbrego przodka swego we wśsem naśladował.  
Czcil Biskupy, Kąplány, y Kłáštor w Mogilnie  
Zmurował, y fundował: Lecz przypatrz się pilnie.

## Zyvvot y Meczenstvvo

Iako prędko do zbytkow sprosney cielesności,  
Y z Rycerstwem vdał sie na wierutne złości.  
Tak w Ruśi iak y w Polsce zbyteczne balenstwa,  
Z cielesney rozpustności łączyli małżeństwa.  
Gwałty, inordy, wśelki stan odnosił zhańbienie,  
Tak wdowá, iak mężátká miała obelżenie.

Co widząc Biskup Zacny zięty żarliwością,  
Nie vstráßony żadną Krolenską sprogością.  
Nápominał, y prosił, prześtan Krolu złości, (ści.  
Prześtan zbytkow, tyránstvá, brsydkich wśeteczno-  
Pomni iżeś Krolestwu temu Przełożony,  
Y Koronę na głowie od Boga vczczony.  
Maś bydz wsorem przykładem, ludowi swoiemu,  
Od Boga pod Regiment tobie zwiersonemu.  
Ten Pan ktory Monarchy, Krole koronuje,  
On ci sceptrum odeymie vpadek zgotuie.  
Sceptrá, śvietne korony strąca z twoiey głowy,  
Upamiętay sie Krolu: á nie bądź surony.  
Roskaż Zolnierstwu swemu, pobawuy ich złości,  
Niech w krolestwie nie pełnią takich wśeteczności.  
A Krol co iak opoká stał sie zákamiály,  
Iak on Phárao złośny w sercu sátwardziály.  
Nie przyiął nápomnienia y Pásterskiey prozby,  
On śsem iáwne vczynił przeciwniemu groźby.



Svviетego Stanislávva.

Mowiąc, ieśliżеś Biskup siedz sobie w kościele,  
A Krolowi swoiemu nie przymanviay śmieie.

Słyśac Biskup w rozmowách surowe nagrody,  
Czekał lepszego czasu ná Krolá pogody,  
Iákoby go mogł odwieść z przedsięwzięcia złego,  
Gorąco Bogá prosił zá Krolá złosnego.

A w tym Krol pobudził náń synowców zostálych,  
Ktorzyby dziedścizyli w dobrách pozostálych.  
Po zmárłym Piotrowinie, ktore Biskup święty,  
Kupił ná Kościół Boży niś był z światá wzięty.  
Piotrowin wieś náń wisiłá kupnem spráwiedliwym,  
Ktore było wiadome zacnym ludźiom żywym.

Kazał przed się przypożnać Biskupá świętego  
Pałáiac gniewem srogim ná Pásterzá swego.  
Stánał Biskup do sądu, zleknał się światkowie,  
A potwarzy żądáią oni potomkowie,  
Święty widząc iż prawda mieyscá tam nie miała:  
A Krolowska żarliwość więtszą gorę brała.

Wsiął przed się nie slycháną rzecz do v wierzenia,  
Gdy żywych nie było do prawdy wynwieǳienia.  
Rzeczę: oto postáwie ǳieǳicá własnego,  
Piotrowiná: trzy látá w grobie leżácego.

Svviетego Stánislavva

O Przedśinnach tych vsność co Boga miłuią,  
Zywioty, y vmarli onym vsługuią.  
Czy to Heliass Prorok, Heliseuss drugi,  
Ktory y smártych wskrzesił do swoiey posługi.  
Wzbudzić z grobu zmárłego, Bog to tylko umie  
Kto takie cuda iego święte wyrozumieć  
Ale tych cudow Boskich świętym swym użytych,  
Tym ktorych w Kátalogu żywota policzył.

Tu iuż Stánisław święty do Boga podnosi,  
Gorące modły swoje, o ratunek prosi,  
Boże, Krolu nawyzszy świadku nie winności,  
Nie podaj slugi swego w hańbę w zelżywości.  
Tyś obiecał wiernym swym, żemu y włos z głowy,  
Nie spádnie choć by wiśiał nád nim miecz surony.  
Tyś troie dzieł wywiodł z piecá ogniśtego,  
Y Zuzánnę do śmierci przez Proroká swego.  
Okaś prawdę, potlum fałsz, iáko Bog prawdziwy,  
A niech będzie pohanbion ten śąd nie wstydlivy,

Y przyśtapi do grobu, nád ziemi przy klęknie,  
Ruśa sie kości w grobie vmarli sie zleknie.  
Wstań rzecze Piotrowinie, mocą Boga mego,  
Wyniś z grobu, stań przed śąd do Krolá Ziemskiego.  
Rychley tobie wwieczą z podziemney kráiny  
Powiedz kupná moiego prawdziwe przy czyny.



Zyvvot y Meczenstvvo:

Cud wielki nowy w Polsce, zmarły bierze ciało  
Ktore już prochem było, y w trunnie zbutwiało.

Wstanie z grobu y iakie płotniem przyodziały,  
Tak iak był od przyiaćiol umarły schowany.

Złeknie sie Krol y wšyscy ná tak wielkie dšiny,  
Záwołáią: Stánišlan Biskup iest praw dšiny.

Tám ſe wyznał Piotrowin kupno spráwiedline,  
Iz záplácił ie Biskup iak moie włáštine,

Przed tobą Krolu Polski, wšytkiemi kwituie,  
Ale nam prędką pomstę Bošką obiecuie.

Iżéście ná pástera ſwoiego por. stáli,

Y mnie w grobie zmarłemu odpocząć nie dali.

Dla pokazania prandy, Bog mnie zbutwiałego,

Posłał z podziemnych kráiov pokutuiącego.

Ten który śmierć y żywot káżdemu rozdaie,

Iego mocy podległe, y podziemne kráie.

Sluchayćie ſiego ſádon Wielmożni Krolowie,

Strachayćie sie potwarcy, porywcy ſędziowie.

Oto Bog niwinności y zotchlan obroni

Slugę ſwego wierneho weszły czas zásloni.

W tym Krol Bolesław w sądach będąc záwštydony,

Anięce cudem onym dšinym przeſtráſzony.

Pyta ieżeli chce żyć Piotrowin w křešony

Biskup ſnięty: od powie: iam iest przynwocony

Zyvvot y Meczenstvvo.

D' i świádectwá od Bogá, niechę żyć w tym cieie  
Wolę znowu śmiertelność złożyć tu w kościele.  
Iednák Biskupie święty poanoś swoie ręce,  
Zebym był nie trapiiony iuż w czyśconey męce,  
Gdy będziesz ofiarował Zbáwicielá swego,  
Ciałó y Krew, w spomni też y ná mię zmárlego,  
Yták sie onym cudem Stániślaw roślawił,  
Piotrowiná pożegnał, y w grobie zostáwił,

O chwalebny Biskupie wielki cudowniku,  
Obronco chwały Boskiej iego miłośniku,  
Tyś Krolá tyś Ryczerstwo z złości ich strofował,  
Tyś żywot dla prawdy położyć zgotował.  
Iuż cie czeka męczeńska w olympie korona,  
Ktora będzie krwią twoią w krotce okraśona.  
Oto Lew frogi krąży pomści się swojego  
Despektu w Trybunale, w skrzyżeniem zmárlego,

A w tym gdy sie iuż był Krol ná czas pohámował,  
Od gniewu dla dworzan swych, iednák upátrował  
Czásu tak sposobnego, żeby Stániślawá  
Iuż nie právem: Lecz zábil: o którym brzmi sława.  
Bo gdy Siániślaw święty chwalebną ofiarę  
Odpráwue ná Skalce, nie pomniąc ná wiárę  
Krol śmiały, zesłał Dworzan, y zbroyne Ryczerstwo,  
Iákoby pod Kiíowem ná pewne zwycięstwo;



## Svvietego Stánislavva

Ale Bog w świętych swoich sánwse uwielbiony,  
Y przez tego Biskupá chciał być wrażony,  
Porną sie chćiwí Krolá pelnić roskázanie,  
Alic wnet strách y dzenie nagle pádło ná nie,  
Niemogli podnieść rękú, áni włádác broni,  
Bog świętych swoich sánwse we zly czas zásloni.  
Iák one Acháhové żołnierze rosgromił  
Ogniem: A Heliáša od śmierci obronił,  
Tak w ten czas przy oltarzu święci Anyołowie,  
Zástrásyli tych zboyców nie śmiertni duchowie.  
Wiedział chwalebny Biskup iż świętey ofiary,  
Nie skonczy: iákó pretko gotuią mu máry.  
Chćiwí krwi świętey iego sepowie stráslini,  
Prośbi by męzoboycom, był Bog litościwy.  
Ná sáme go to Krolá przysło okrućienstwo,  
A świętemu wyznáncy zgotowác męezenstwo.  
Przypádnie Krol Bolesław gniewem záruśony,  
Vtopił w świętey głowie miecz ostro skrwániony.  
Nie pomniąc ná przedśiwna Chrystusa ofiarę  
W iennácie Pásterzowi, y Kościelną miarę.  
Ach żáłośnie zábićie Męszá tak świętegó,  
Nádenśytko od Krolá Pásterza nłásnego.  
Zdsiniły sie Krakowe mury tej śmiáłości,  
A od Krolenśkiey ręki tákiey okrutności.

Zyvvot y meczennstvvo

Iż Oycám Mátce zábil ktory go strofował,  
Z sbytkow, y vsetečenstvá, do cnot ánimoval.

A tu vidząc Dworzánie iż Bolesław śmiály,  
Zabił iuż Stánislává, porwie sie suchwály  
Zolnierz, y porwie ciáło, y mści sie onego,

Despektu, dla bojázní od Krolá dánego,  
Wsytko ciáło y cłonki mieczmi rościńáli

By sie Krolowi meštvenem, krványm popisáli.  
Tak srogie rány dáiąc, że pálec do wody,

Wpádł rybie, y nálešton bez vselákiey škody,  
Ciáło leży przez trzy dni, strsegá go orłowie,

Ktore mieczmi rozdárli nieczesni seponie.  
Sviátlost z niebá nád nim sie dšivnie pokázue,

Ištu iest sviáte ciáło ludšiam vkázue,  
A Prálati Kápláni Zamku Krákovského,

Zátrvoženi po smierci Biskupa sviátego,  
Pošli y z naboženstvém, z odvágá by ciáło

Meczenniká sviátego, co márníe ležáło,  
Orłowie ciálá strzegli sviéci Anyolowie,

Až ie do trumny zniešli Zacni Prálatowie.  
Czyniác obchod zálošny Pásterzá swoiego;

Od Keolá Boleslává srodze zábitego.  
Iego ciáło v Krákovském Košciele spóczyva,

A dušá vvielbioná rádošci zážyva.  
Gdzie Ošec-Syn Duch sviáty žyie nie skonczony

Ten niech przez sviátych swoich będzie v racsony.





## Nagrobek

STANISŁAWOWI S.  
BISKUPOWI KRAKOWSKIEMU,

w Kościele na Skalce S. Michała zamordowanemu, a ciałem świętym cudownym  
przez Biskupa Lambertą, za Papieża

Grzegorzą VII. do Kościoła s. Wacława  
na Zamek Krakowski z wielkimi ceremoniami, y uczciwością przeniesionemu  
w Roku, 1088.



C

Custo-



Custodit Dominus ossa Sanctorum suorum,  
vnum ex his non conteretur. Psal.

**B**iskup Święty Staniław w tym grobie złożony,  
Pasterz ręką Krolewską dla prawdy znieśiony.

Kaznodzieia gorący Chrystusow kochanek,  
Rosiekany niewinnie od wilkow baranek.

Z Szczepanowskiego Domu, Krolestwa Polskiego  
Ozdoba, y zaślona v Krola wiecznego.

Cudotworca do sądow z grobu Piotrowina; (czyną.

Stroż panien, wdow w Krolestwie, toć śmierci przy-  
Szodry śafarz w Kościele, ozdoba Insuły

Krakowskiej, y Pralatow przyczyną do buły.  
Świątobliwy Doctor dusz: iak on Chrzęciel święty  
Od Heroda dla skacski przy bankiecie święty.

Pasterz, oćiec vbogich, y filar Kościoła,  
W krwi Męzenskiej ozdobny, iako buyna rola.

Tu święte ciało iego wstawione cudami  
Złożone iest, a dusza żyje z Anyołami.

Tu ślepy, chramy, niemy, więzien okowany  
Bierze pomoc, choć będsie na gárdło skazany.

Y w krwawobitnych woynách, woyską zatrwożone  
Świadcza te insgnia, chorągwie zwieszone.

Przeto który przemijaś pądni na kolana,  
Pozdrow, modl sie gorąco, chwal wiecznego Pána.

Panc-





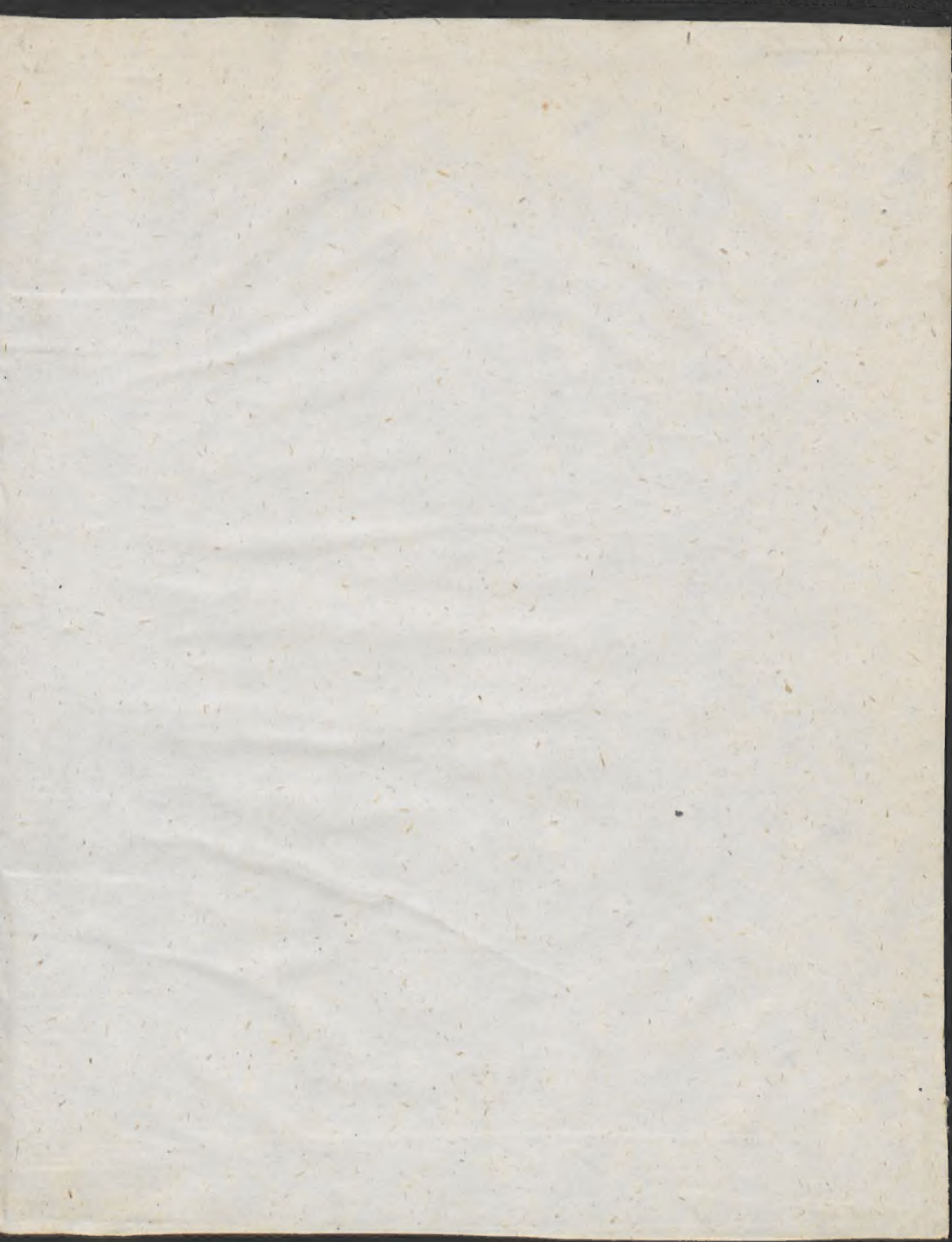
# PANEGIRICON, APOSTROPHE, Do Kościoła świętego Michała na Skalce.

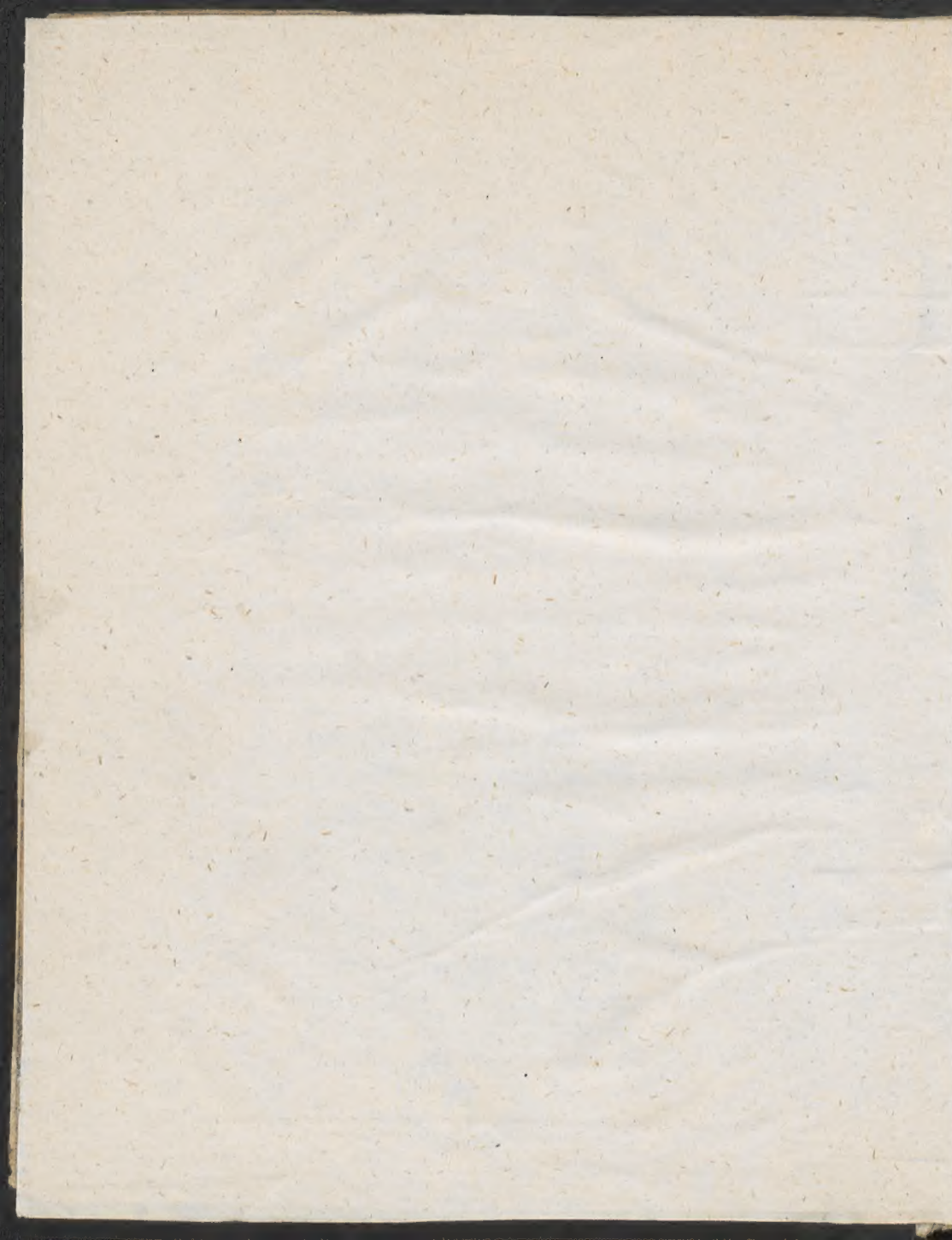
Posuisti Domine super Caput eius, Coronam de lapide pretioso, Gloria, & honore coronasticum, & constituisti eum super opera Manuum tuarum.

**S**częśliwe było miejsce gdzie Arką stawała,  
Która w sobie chwalebne kleynoty trzymała:  
Lud wybrany do niey się schodził na modlitwy, (tny.  
Bądź wiakiey nagley trwodze, bądź gdy swodził bi-  
Sczęśliwe są Kościoły gdzie Bog ma mieszkanie,  
Y z wicnym ludem swoim w prośbach rozmawianie.  
Gdzie zbawienna Ofiarą Chrystusowey męki  
Odprawnie sie codzien, y będzie na wieki.  
Y ty Kościele Skalki krwią Pasterza swego  
Zrumieniony, zacnyś ieś z męczeństwa świętego.  
Ołtarze, mury twoie krwią zaśarbowane  
Iak drogami smaragi, perlami natkane.  
Kamienie y pokładki, ktoremi wleczono  
Iuż ducha prośne ciało na stuki sieczono,  
Gdy Ofiarę przedśiwną Zbawiciela swego  
Odprawnie, zaraz też y Ducha czystego  
Posłał na wieczną radość, gdzie święci krolują,  
Gdzie Cesarze y Krole wieczne koronują:  
Niechże będzie cześć chwala Bogu wszechmocnemu,  
A ty świętym Patronem Krolestwu Polskemu.











2260

